Szkółka  niedzielna.

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

№ 15. Kościan dnia 13 Kwietnia 1862.

RELIGJA.

Krzyż Chrystusowy.

Nastaje nam ta chwila okropna, gdzie Chrystus Pan pomiędzy Niebem a ziemią zawiśnie na drzewie krzyżowém na zbawienie świata. Największych łotrów przedtem krzyżowano, a że Chrystusa Pana policzono między łotry, a nawet Go za większego łotra nad samego rozbójnika Barabbasza miano, przeto wskazano go na krzyż. Ów krzyż więc hańby stał się dla nas znakiem zbawienia; i odtąd krzyż dla nas w największéj jest cenie. I dla tego też podajemy wam niektóre szczegóły tyczące się tego krzyża, na którym Chrystus Pan umarł, a wszystkie takie szczegóły drogie i święte dla nas być powinny.

Postać krzyża.

W dawnych czasach, gdzie ludzi za karę krzyżowano, były trzy rodzaje krzyży: robiono albo takie, gdzie dwie równe belki na słóz spajano w postaci naszego X. Na takim krzyżu umarł Ś. Andrzéj Apostół. —

Albo też na prosto stojącéj belce umocowawo na górze drugą krótszą, i taki krzyż wygląda jak nasze T. —

Trzeci rodzaj krzyży był taki, że nieco ku środkowi wpuszczono krótszą belkę w prosto stojącą tak, iż wierzchołek prostopadłego drzewa było jeszcze widać, i ztąd wypadnie postać krzyża ta: †. — Na takim to krzyżu, a nie na innym umarł Chrystus Pan, na co wszyscy Ojcowie Kościoła się zgadzają.

Jak wysoki był krzyż.

Krzyż Chrystusowy był bardzo niski. Widać to już ztąd, że podano Chrystusowi Panu gębkę napełnioną octem na trzcinie; a po śmierci żołnierz włócznią bok Mu przeszył; przeto krzyż Jego nie mógł być wysoki. U dawnych narodów krzyż za karę był zawsze niski, czytamy bowiem w Piśmie Ś. że biedna Matka imieniem Resfa pilnowała swych synów ukrzyżowanych, i nie dopuściła jich ptakom drapać we dnie, ani zwierzętom w nocy; a że zwierzęta mogły dostać ukrzyżowanego, ztąd oczywista, że krzyż był niski. —

Ś. Chryzostom utrzymuje, że krzyż Chrystusowy większy był jak łotrów, ale Ewangeliści nie robią żadnéj różnicy; a przytem przy znalezieniu Krzyża Ś. przez Ś. Helenę wcale na to nie zważano. Widać ztąd, że wszystkie trzy krzyże były sobie zupełnie równe.

Z jakiego drzewa był krzyż.

Z pewnością tego powiedzieć nie możemy, bo żaden Ewangelista, ani żaden Ojciec Kościoła nam tego nie podaje. Zwykłe drzewo u Żydów było dębowe; dla tego też bardzo jasny ztąd mamy wniosek, że krzyż Pański był z drzewa dębowego. Niektórzy utrzymują, że belka główna była cyprysowa, poprzeczna była z cedru, tablica z bukszpanu a wierzchołek sosnowy. Lecz takie dobieranie drzewa było tu dla wielkiego pospiechu niepodobném. Spieszyli się Żydzi, aby Chrystusa jak najprędzéj ukrzyżować, bo nadchodziły Święta Wielkanocne, przez które ciała na krzyżach wisieć nie mogły. Dla tego też możemy śmiało utrzymywać, że cały krzyż Chrystusowy był z drzewa dębowego. —

Gwoździe.

Toć już jest rzecz zupełnie pewna, że Pan Jezus był gwoździami do krzyża przybity. Bo gdy Apostołowie mówili Tomaszowi, że widzieli po zmartwychwstaniu Pana, on temu nie uwierzył i rzekł: jeźli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojéj w bok jego, nie uwierzę. A więc z pewnością były ręce Chrystusowe, a więc też i nogi jego przybite gwoździami do krzyża.

Lecz ile było gwoździ? — Najstarsi Ojcowie kościoła, którzy jeszcze patrzali się na krzyżowanie, opisują, że używano 4 gwoździ. Krucyfiksy najstarsze mają też 4 gwoździe. W Trzemesznie jest kielich z pateną po Dąbrówce żonie Mieczysława, co pierwszy wprowadził Chrześcijaństwo do Polski przed 900 laty. Na téj to patenie jest wyobrażenie Chrystusa ukrzyżowanego, i tu masz 4 gwoździe. Pewna więc, że Chrystusa przybito do krzyża czterema gwoździmi, a więc każdą nogę osobno. — Dziwna to rzecz, że wszystkie wizerunki i wszystkie krucyfiksy mają teraz tylko trzy gwoździe, wszędzie teraz widzimy jednę nogę na drugiéj jednym tylko gwoździem do krzyża przybitą. Trudno sobie wyobrazić, aby jeden zwyczajny gwóźdź miał dwie nogi razem przybić do drzewa, a potem sprzeciwiają się temu wszystkie najdawniejsze opisy, wizerunki i krucyfiksy. Przeto napewno utrzymywać można, że Chrystusa Pana przybito czterema a nie trzema gwoździami. — Ś. Chryzostom i Augustyn utrzymują, że i łotry były gwoździami przybici, ale tego Ewangeliści nam nie podają.

Tabliczka.

Wiemy z Pisma Ś. że napisał Piłat na tabliczce i postawił nad krzyżem. A było napisano: Jezus Nazareński, Król Żydowski. — Na téj tabliczce więc było napisane imie winowajcy, miejsce zkąd pochodzi, i za co ponosi karę, czyli innemi słowami tak: Jezus z Nazaretu za to został ukrzyżowany, że utrzymywał, iż jest królem Żydowskim. —

W jakim języku był ten napis? Ewangeliści wyraźnie powiadają, że był napisany po żydowsku, po grecku i po łacinie; a to dla tego, że Żydzi byli pod panowaniem Rzymian, co po łacinie mówili, a w tych stronach było też wielu, co tylko mówili po grecku.

Lecz gdzież był ten napis? czy nad głową Chrystusa na głównéj belce? czy

też na samym wierzchołku? Ś. Mateusz pisze, że włożyli napis nad głowę jego; ale jasno nie powiada gdzie. Lecz Ś. Jan wyraźnie powiada, że Piłat postawił tę tabliczkę nad krzyżem, a więc nie na krzyżu, tylko na samym wierzchołku. — A dzisiaj widzimy na wizerunkach i krucyfiksach wszędzie tabliczkę tuż nad Głową Chrystusa Pana; co jest błędem, bo powinna być przymocowana na wierzchołku. —

Oto macie szczegóły o Krzyżu Chrystusowym. — Krzyż toć nasza nadzieja, toć nasze zbawienie i chluba. Nie daj Boże, abyśmy się chlubić mieli, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa; — a którzy są Chrystusowi ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami, aby razem z Chrystusem w chwale zmartwychwstali. —

GOSPODARSTWO.

Chodowanie perek z nasienia.

Ażeby zaraz w pierwszym roku perek z nasienia się dochować, trzeba nasienie zebrać z najdorzalszych główek, i wcześnie je na wiosnę zasiać na dobrze uprawnéj i namierzwionéj roli.

Gdy młode wyrostki czyli flance są już wielkości rozsady, sadzą się jak kapusta na zagonach, w odstępach półtory stopy jedna rozsada od drugiéj.

Tym sposobem w jesieni każda roślina wyda najmniéj 15 do 20 perek a czasem i więcéj, a perek zwykłéj wielkości, jakie zwyczajnym sposobem sadzone wyrastają, ale są daleko lepsze i smaczniejsze.

Nasienie perek można do trzech lat zachować, przez co nawet na dobroci zyskuje. Sieje się na początku Kwietnia, a rozsadza się na końcu Maja.

W kilka tygodni po flancowaniu trzeba perki obkopać, obsypać, wypleć, zupełnie tak samo jak przy zwyczajnych perkach.

Medycyna domowa.

Lekarstwo na ukąszenie pszczoły lub osy.

Doświadczoném i niezawodném lekarstwem na ukąszenie pszczoły lub osy jest: przyłożyć natychmiast na miejsce ukąszone sok wyciśniony ze świeżéj cebuli.

Albo też po wyciągnieniu żądła, bo to jest najpierwszém, napuścić kilka kropel soku wyciśnionego ze świeżych ogórków lub nawet z ogórkowéj naci, na miejsce skaleczone, a żadnego bólu ani opuchnienia nie będzie. Ten sposób wiele razy doświadczony ma być niezawodny.

Stach Świstacki.

W przeszłorocznéj Szkółce podałem wam na stronie 103 Pieśń o Bartoszu Głowackim, dzielnym Krakusie, co to w bitwie pod Racławicami jak jął kosą machać i wywijać, to 12 armat moskiewskich do Kościuszki przywlekł.

Owóż z tym Bartoszem Głowackim był także pod Racławicami podobny zuch i chwat także krakus imieniem Stach Świstacki. I on tam cudów męstwa dokazywał; i on także razem z Bartoszem i innymi dzielnymi wiarusami wpadł z kosą w ręku na armaty moskiewskie.

Teofil Lenartowicz, co to śliczne wiersze składa, opisał wierszami bitwę Racławicką; a o takich zuchach, jak Bartosz i Stach naturalnie że też nie zapomniał. Posłuchajcie tylko tego pięknego ustępu:

Komu Pan Bóg błogosławi,
Temu się i wiedzie,
Idzie sobie Stach Świstacki,
A Głowacki jedzie.
Jedzie, jedzie na armacie,
Na smoku mosiężnym,
Czapką wiewa, a lud śpiewa
Głosem tak potężnym,

Jak na wiosnę się przewala
Fala rozdąsana:
Danaż moja, dana, dana,
Ojczyzno kochana.

I stanęli przed Kościuszką
Krakowiacy śmiali,
Do nóg mu się pokłonili,
Potem zaśpiewali:
Kto za ciebie matko nasza
Zdrowia pożałuje,
Niech mu tego przy skonaniu
Pan Bóg nie daruje.
Ojcze miły Naczelniku,
Przynosimy plony,
Osiem armat na wojenkę,
A cztery na dzwony.
Żeby codzień na świat biały
Brzmiały dzwony z wieży,
Na te wioski okoliczne,
Na ten wietrzyk świeży;
I żeby też Panu Bogu
Była za to chwała,
I téj Matce Przenajświętszéj,
Co nam sił dodała. —

Oj było tam pracy było,
Ale już nic nie ma.
Ot tak Ojcze się robiło,
Ramiony obiema.
I nic nam się nie zdarzyło,
Wszystkie kości zdrowe,
Tylko że się osmaliło
Pawie piórko nowe. —
Więc Kościuszko po koleji
Ze Stachem, Bartoszem,
Radby się był chętnie dzielił
I ostatnim groszem.
Ale że to Polak szczery
Na złocie nie siedzi,
Przy swéj duszy nie miał więcéj
Jak trzygrośniak z miedzi.
Więc się dzielił polskiém sercem,
Dzielił dobrém słowem.
Oj tęsknoż to za tą Polską,
W Polsce za Krakowem. —

Łatwy sposób rozpoznania dobroci prochu do strzelania.

Na papierze białym i suchym wysypuje się mała ilość prochu, n.p. naparstek, i z takowego ukształca się wysoka kończasta kupka, która się zapala za pomocą iskry, lub zarzącego węgla.

Jeźli proch jest zupełnie dobry, zajmuje się raptownie, nie zostawując na papierze żadnego innego śladu, jak tylko blado popielatą nieznaczną plamę.

Jeźli papier zapala, zupełnie jest niedobry. Średnich gatunków prochu następujące są wad oznaki:

Im proch mniéj papier smoli, tem jest lepszy, im więcéj zaś smoli jest oznaką, iż nadto w sobie węgla zawiera.

Jeźli zółte plamy zostawia, ma w sobie zbytnią ilość siarki.

Jeźli po spaleniu zostawia na papierze maleńkie kulki, nakształt główek od śpilek takowe trzeba na zarzący się węgiel wsypać, a jeźli się zapalą, dowodem będzie, iż nadto saletry do roboty prochu użyto; jeźli zaś nie dadzą się też kulki zapalić, będzie to znakiem, iż saletra do roboty prochu użyta nie była z kuchennéj soli oczyszczona.

Od Redakcji.

JX. P. w I. Wiersz musi uledz niektórym zmianom. — Dowcip dobry, ale za to Zagadki nieosobliwe.

JP. T. B. Pocz'a Poznań. Artykułów bezimiennych nie przyjmujemy.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi co tydzień pół arkusza. Wszystkie poczty w Król. Pruskiém i Austrjackiém przyjmują przedpłatę 1½ Zł. pol. Uwzględniając brak monety brzęczącéj w Austrji Redakcja przyjmuje przedpłatę i w papiórach, ale natenczas wynosi Szkółka z przesyłką rocznie 3 Ryńskie W. A. — Listy do Redakcji prosim frankować. — Eksemplarze dawniejsze są jeszcze w zapasie.

Redaktor i nakładca X. S. Tomicki w Konojedzie pod Kościanem. — Ćcionkami T. Winklera w Kościanie.